Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 7. Poniedziałek, dnia 17. Marca 1879. VI. rocznik.

Izba handlowa i przemysłowa wyższéj Austryi i stowarzyszenia.

Z „Neue freie Presse“ dowiadujemy się co następuje:

„W sprawozdaniu Izby handlowéj i przemysłowéj w Wyższéj Austryi za r. 1877. przytoczono dla scharakteryzowania austryackiego systemu podatkowego między innemi i tę okoliczność, że Towarzystwo zaliczkowe rolne w Linzu z tego powodu postanowiło swoje rozwiązanie, ponieważ nałożono nań po kilkuletniém istnieniu naraz tak kolosalny podatek zarobkowy, iż na zapłacenie tegoż użyć należało całego prawie funduszu rezerwowego. Izba handlowa i przemysłowa lincka podając fakt ten, zauważyła zarazem, iż jest to prawdziwie drastyczny przykład, jak tutejsze władze podatkowe jedynie z fiskalnego stanowiska na ekonomiczne stosunki się zapatrują, skutkiem czego państwo samo niweczy najpożyteczniejsze ekonomiczne asocyacye i coraz więcéj w obec dotychczasowego sposobu opodatkowania uniemożebnia mniéj zamożnéj ludności, i tak już przygniecionéj w czasach dzisiejszych, aby w drodze asocyacyi sama sobie pomagała i byt swój zapewniała.

Ta śmiała krytyka naszych ustaw podatkowych i ich zastosowania nie mile przyjętą została przez ministerstwo handlu, i spowodowała, że lincka Izba handl. i przemysłowa otrzymała z ministerstwa dość surową naganę. W dotyczącém rozporządzeniu ministeryalném zarzucono Izbie na podstawie „szczegółowego“ sprawozdania krajowéj Dyrekcyi skarbu w Lincu brak objektywności i rozważnéj („besonnener“) krytyki, i zawezwano ją zarazem, aby na publiczném posiedzeniu Izby sprostowanie faktu podano do wiadomości członków Izby, a do protokołów Izby, do druku przeznaczonych, wcielono niniejsze rozporządzenie wraz ze sprostowaniem dosłownie.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia linckiéj Izby umieszczono właśnie rozprawę nad powyższém ministeryalném rozporządzeniem i udowodniono protokołami walnego Zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Linzu, na którém rozwiązanie towarzystwa jednomyślnie postanowiono, jakotéż artykułem „Gazety rolniczéj dla Wyższéj Austryi“, (któréj redaktorem jest p. C. Foltz, c. k. radca i prezes dotyczącego towarzystwa), że przytoczone w sprawozdaniu Izby handlowéj i przemysłowéj daty zgodne są z prawdą. Referent p. Emil Dierzer uczynił tedy wniosek, aby odeprzéć stanowczo, choć z zachowaniem przepisów przyzwoitości, naganę ministeryalną i postępowanie Izby w szczegółowém sprawozdaniu panu ministrowi handlu wytłumaczyć.

W rozprawie, która nad tym wnioskiem przeprowadzoną została, a w któréj dziewięciu mowców udział wzięło, udowodniono dostatecznie, że zganiona uwaga właśnie faktycznemu stanowi rzeczy odpowiada, że skutkiem tego ministerstwo błędnie było poinformowane; i że jest właśnie obowiązkiem Izby spostrzeżenia swoje o ekonomiczném położeniu kraju po prawdzie i bez obwijania w bawełnę do wiadomości władz podawać. Kilku mowców wezwało komitet redakcyjny sprawozdań Izby, aby i na przyszłość z tą samą odwagą, jaką się dotąd Izba lincka szczyci, stawał po stronie prawdy. Kilku nowych członków Izby (przeważnie ze stronnictwa klerykalnego) z zadowoleniem podniosło, że Izba tak śmiało staje w obronie stanu średniego, którego interesy obecnie właśnie tak bardzo są zachwiane. Wszyscy zaś niemal mowcy podawali do wiadomości Izby drastyczne przykłady, jak byt wielu pożytecznych stowarzyszeń zachwiany został przez obecny sposób opodatkowania. Wniosek referenta przyjęty został jednomyślnie, a komitet redakcyjny i sekretarz Izby otrzymał od téjże zupełną satysfakcyą.“

Do wiadomości powyższéj dodaje ze swéj strony „Genossenschaft“ uwagę, że skargi stowarzyszeń dla tego dotąd może skutku nie odnoszą, że pochodzą od interesowanych. „Inaczéj jednak rzecz się kształtuje, gdy koła, po za stowarzyszeniami stojące, te same podniosą skargi, gdy korporacye, które przez sumienne spełnianie swoich obowiązków i bezwzględną bezstronność uzy-

skały znaczenie i poważanie po za obrębem bezpośredniéj swéj działalności, w wykonaniu swojéj funkcyi urzędowéj uwagę władz zwracają, że na stowarzyszenia za wysokie nałożono podatki, że ludy Austryi skutkiem tego nie mogą dostatecznie korzystać z dobroczynnéj ich działalności."

Podobne wypadki, jak z Towarzystwem rolném w Lincu, zdarzają się i w naszym kraju nazbyt często. W ostatnich czasach podobnie postąpiono z towarzystwem w Oleszycach, Buczaczu, kolejowém we Lwowie i innemi. Lecz nasze krajowe Izby dotąd nic dla nas nie zrobiły, ba! nawet niczém nie udowodniły, aby się z egzystencyą naszych stowarzyszeń liczyły. Może byłoby na czasie, aby który z członków naszych Izb handlowych uwagę Izby na tę okoliczność zwrócił.

W naszym kraju są dwie sprawy, dotyczące stowarzyszeń, którymi się Izby zająć powinny. Myślimy tu o kredycie dla towarzystw w austro-węgierskim Banku i o sprawie podatkowéj. W obu kierunkach Izby nasze obowiązane są udać się z przedstawieniami i żądaniami do władz rządowych. Izby handlowe i przemysłowe są właśnie powołane strzec interesów przemysłu i handlu i bacznie śledzić działalność instytucyi dla handlu i przemysłu pożytecznych. Zarazem winny Izby zwracać uwagę rządu, gdzie nowe lub dawniéj istniejące ustawy i rozporządzenia na rozwój handlu i przemysłu, jakoteż ich dźwigni, niekorzystnie działają!

Mamy nadzieję, że ten apel nasz nie będzie bez skutku!...

Sprawozdanie delegata Związku z podróży do Krakowca i Jaworowa.

Za staraniem Patronatu podniesiona myśl założenia Towarzystwa zaliczkowego w Krakowcu, została w tém miasteczku i okolicy bardzo chętnie przyjętą. — Nauczyciel tamtejszéj szkoły p. Franciszek Stadnicki zachęcony w czasie swéj bytności we Lwowie przez Patronat ku podjęciu téj pracy, powróciwszy do Krakowca pozyskał prawie całą intelligencyą tamże zamieszkałą. Panowie Konst. Czaprański, Julian Plutyński, Jan Rzuchowski, Jan Derdelewicz, Józef Władysław Łobos, Dr. Stanisław Łabędzki i Bronisław Waligórski weszli w skład komitetu, powołując na przewodniczącego p. Derdelewicza, a na sekretarza pana Stadnickiego. — Długoletnią pracą zdobyte ogólne zaufanie i stąd wynikający szacunek i poważanie, jakiemi się cieszy w rozległéj okolicy przewodniczący Komitetu, sumiennie spełnianie przyjętych na się przez tegoż obowiązków, z drugiéj strony z zamiłowaniem do pracy około dobra publicznego połączona sprężystość sekretarza; nakoniec skład reszty osób wpływowych — sprawiły, że starania w powyższym kierunku zupełnie pomyślny odniosły skutek.

Dnia 8. marca b. r. przybywszy do Krakowca, zbadawszy teren działania, sprostowawszy niektóre ustępy statutu przez Komitet przygotowanego — przystąpiliśmy dnia następnego t. j. 9. b. m. do założenia Towarzystwa przy udziale 36 osób i w obecności p. Krokowskiego notaryusza z Mościsk, zaszczytnie znanego burmistrza tego miasta i zasłużonego męża równie około rozwoju stowarzyszeń.

Posłuszny wezwaniu przewodniczącego tego zgromadzenia p. Derdelewicza, w dłuższém przemówieniu wyłuszczyłem cel i zasady stowarzyszeń w ogólności, w szczególności zaś cel krakowieckiego Towarzystwa zaliczkowego. W gorących wyrazach podziękowałem téż imieniem Wgo Patrona Komitetowi za chętnie podjętą i szczęśliwie przeprowadzoną pracę około założenia Towarzystwa, które jako instytucya kredytowa wszystkich mieszkańców rozległéj, a niebardzo dostępnéj okolicy ma zachęcać do oszczędności, a moralnych i pracowitych wspiérać tanim kredytem do podniesienia we wszystkich prawie działach zaniedbanego gospodarstwa w krakowieckim powiecie sądowym. Równie zwracałem tutaj uwagę obecnych na harmonijny stosunek naszych stowarzyszeń w pracy około podniesienia dobra i pomyślności kraju wspólnie z instytucyami i władzami autonomicznémi.

Zawiadomiony na miejscu o tém, że przed paru laty pewna wpływowa osobistość, postanowiwszy założyć Tow. zal. w Krakowcu, przyjmowała wkładki tytułem wstępnego i udziałów, z których, opuściwszy Krakowiec, rachunku nie złożyła, z całą ogledną ością mówiłem wiele o kontroli nad wkładkami towarzystwa, aby ile możności uspokoić obecnych mieszczan, co do pewności zwrotu wpłaconych przez członków pieniędzy do kasy Towarzystwa.

Po uchwaleniu i podpisaniu statutu przystąpiono do wyboru 7 członków Rady zawiadowczéj, która wybrawszy na prezesa p. Juliana Plutyńskiego, a na sekretarza pana Nowickiego, poleciła do zatwierdzenia wybranych przez się członków dyrekcyi pp. Józefa Zalewskiego, dzierzawcę dóbr, Józefa Wład. Łobosa, aptékarza, i Jana Jasielskiego, pełnomocnika dóbr krakowieckich. Na zastępców powołano panów Dr. Stanistawa Łabędzkiego, lékarza miejscowego, Jana Derdelewicza, pocztmistrza i Bizanza Frydr. nauczyciela. — Wszystkich tych panów zgromadzenie jednomyślnie potwierdziło.

Gdy dyrekcya i Rada nowo założonego Towarzystwa pod firmą: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Krakowcu, zarejestrowane z nieogr. poręką" jednogłośnie postawiły wniosek o przystąpienie Towarzystwa do Związku stowarzyszeń, powtórnie wezwany przez przewodniczącego, wyłuszczyłem cele tego Związku, zasługi położone przezeń dla kraju, zachęciłem to młode Towarzystwo do wspólnéj pracy zaszczytnéj w powyższym kierunku i przyrzekłem mu szczérą pomoc i opiekę ze strony władz Związku stowarzyszeń. — Przystąpienie to nastąpiło téż

z całą świadomością rzeczy w połączeniu z wdzięcznością za pamięć i troskliwość Wgo Patrona równie na to miasteczko i jego okolicę.

Chcąc należycie spełnić włożony na mnie obowiązek, dnia następnego na posiedzeniu Dyrekcyi wspólnie z Radą zawiadowczą byłem tłumaczem regulaminów dla obu tych władz Towarzystwa, szczegółowéj udzieliłem informacyi co do prowadzenia rachunkowości według wzorów w tym celu przywiezionych i na liczne interpelacye udzieliłem objaśnień.

Założenie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowcu nastąpiło skutkiem ogólnego braku zdrowego kredytu w tutejszym powiecie z jednéj, z drugiéj zaś strony skutkiem wysokiego poczucia obowiązków i skutkiem gorącéj miłości kraju tych mężów, którzy wezwani przez Wgo Patrona, z rzadką gotowością przystąpili do pracy, takowéj przewodzili i objęli kierownictwo młodéj kredytowéj instytucyi nie dla korzyści osobistych, lecz wiedzeni wyższém poczuciem obywatelskiém.

Rozpromienione twarze członków Komitetu, a w szczególności jego prezesa p. Derdelewicza, który z polskiego obywatela szczerością był dumny z założenia Tow. — są poparciem powyższego zdania.

Towarzystwo krakowieckie z całą pewnością powoli, lecz prawidłowo rozwijać się będzie. Powoli, gdyż Dyrekcya i Rada, złożone z mężów wytrawnych, postanowiły nader oględnie postępować ze zgłaszającymi się na członków, tém oględniéj zaś przy udzielaniu pożyczek. — Gdyby nie ta okoliczność, że po rozpoczęciu czynności w wielu wypadkach władze Towarzystwa tego śmielszym postępować zaczną krokiem, na niekorzyść tych władz mógłbym jedynie przytoczyć zarzut zbytnéj oględności środków, o których w ich gronie słyszałem, — które jednak w zasadzie młodym stowarzyszeniom tylko tém większą moralną wartość nadają.

Do Jaworowa, miasta powiatowego, przybywszy dnia 11. marca udałem się wprost do p. starosty Władysława hr. Russockiego, któremu oświadczywszy cel mojéj podróży, materyały sprawy stowarzyszeń traktujące wręczyłem i prosiłem imieniem Wgo Patrona o poparcie ku założeniu Towarzystwa zaliczkowego w tém mieście. — Zapewniony o gotowości ze strony pana hrabiego do popierania naszych starań, w myśl wskazówki, pospieszyłem do Wydziału powiatowego, gdzie właśnie miało się odbyć tego dnia posiedzenie peryodyczne. Panowie marszałek Łucki, jego zastępca Ferdynand Paar, Eminowicz Kajetan, Konopka Jan, Dąbrowski Władysław i Ferdynand Krischke, już tam obecni, powysłuchaniu celu mojéj podróży, uznali prawie za zbyteczne założenie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie obok okoliczności, że w powiecie ziemia nieurodzajna, lud w Banku włościańskim zadłużony, przemysłu nie ma prawie żadnego, rzemiosła nie kwitną, handel w rękach obcych, że Rada powiatowa z głodowéj pożyczki ma 17.000 zł. na pożyczkach, z których kilka tysięcy zalega, że gmina jaworowska ma 8.000 zł. w funduszu pożyczkowym, że lud zdemoralizowany i t. d., i t. d. jak to najczęściéj się zdarza.

Dzięki interpelacyom, zarzutom, wątpliwościom, jakie do mnie wystosowali pp. Eminowicz i Ferdynand Paar burmistrz miasta, wywiązała się nader długa i nader interesująca dyskusya, w któréj po dwugodzinnéj certacyi nasza sprawa zwyciężyła! Imieniem bowiem Wydziału raczył pan marszałek Łucki upoważnić mnie do oświadczenia panu Patronowi, że sprawę założenia Towarzystwa zaliczkowego weźmie pod światłą rozwagę, przedłoży ją Wydziałowi z życzliwém poparciem i wszelkich dołoży starań do jéj pomyślnego załatwienia. — Równie życzliwie dnia następnego o naszych staraniach wyraził się pan Paar i pan Lachowicz, aptékarz i wpływowy obywatel w mieście i powiecie, jak niemniéj p. Krischke, sekretarz Rady powiatowéj.

Reszta intelligencyi i mieszczaństwo dowiedziawszy się o charakterze mego posłannictwa, z niekłamaną radością powitali projekt Związku stowarzyszeń w tém pod brzemieniem lichwy jęczącém, a niegdyś bogatém mieście.

Powtarzając, że Jaworowski powiat, liczący trzy miasteczka, około 60 gmin wiejskich ma tylko 25.000 zł. wynoszący kapitał na udzielanie kredytu osobistego, zaś do Banku włościańskiego wieśniacy udawać się przestali, przytaczając, że obok powyższych ujemnych okoliczności znajduje się w samém Jaworowie wiele zamożnych osób, które mają do lokacyi mniejsze, lub większe oszczędności, Tow. zal. w Jaworowie, założone za staraniem wymienionych wpływowych obywateli powiatu i miasta — obszerne mieć będzie pole działania i dobre powodzenie.

We Lwowie, dnia 14. marca 1879.

Szczepan Wicherek.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Na posiedzeniu Rady zawiadowczéj tegoż Towarzystwa dnia 14. b. m. wybrany został ponownie prezesem Towarzystwa p. Alfred Młocki, wiceprezesem p. Frańciszek Zima, sekretarzem p. Tadeusz Romanowicz, zastępcą p. Dr. Tadeusz Skałkowski. — Na témże posiedzeniu przyznano dalszy kredyt 2 towarzystwom łącznie 7.000 zł. — a jednemu podwyższenie kredytu do 3.000 zł. odmówiono, ponieważ kapitał własny tegoż towarzystwa nie wynosi nawet $^1/_3$ części kapitału obrotowego, Towarzystwo lwowskie zaś mniema, że uchwalonéj przez Związek stowarzyszeń zasady, aby kapitał obcy nie przenosił więcéj niż dwa razy własny, pod każdym względem trzymać się należy.

Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie. Z otrzymanego sprawozdania tegoż Towarzystwa za rok 1878. wyjmujemy następujący ustęp:

„Stosunki nasze z Bankiem austro-węgierskim, pomimo ugody bankowéj, nie doznały zmiany na lepsze, i Towarzystwo nasze jest jak poprzednio, dotychczas pozba-

wione korzystania z tego najtańszego źródła kredytu, od instytucyi, używającéj szczególnych przywilejów państwowych. Obiecujemy sobie jednak, że za pośrednictwem Wydziału krajowego, co obecnie jest w toku, uda się nam uzyskać od tegoż Banku uznanie na równi towarzystw zaliczkowych z innemi instytucyami finansowemi.

W skutek uchwały, na zeszłoroczném ogólném Zgromadzeniu powziętéj, Dyrekcya poczyniła wszelkie przedwstępne kroki, celem założenia domu komisowego we Lwowie; ułożywszy statut, zaproszono obywateli okolicznych powiatów do Lwowa na dzień 29. czerwca 1878., na który téż przybyło około 50 osób interesowanych, a po przyjęciu statutu utworzono instytucyą pod firmą: „Dom komisowy rolników we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i wybrano Radę nadzorczą, któréj polecono wprowadzić w życie wyżwspomnioną instytucyą.

Ażeby ułatwić przystąpienie do tego stowarzyszenia każdemu mniejszemu gospodarzowi, postanowiono, że udział jeden wynosi 50 zł., i może być w 4 ratach kwartalnych wpłacony. Udziałów takich posiadać może jeden członek nawet 100. Członek odpowiada podwójną kwotą swego udziału.

Rada nadzorcza wystosowała odezwy do komitetu Towarzystwa gospodarskiego, do Oddziałów tegoż Towarzystwa, i do niektórych gorliwych obywateli, celem przysporzenia członków i funduszów. Wybrała Dyrekcyą, a na kierującego pozyskała Dra Edwarda Kopeckiego, właściciela dóbr, znakomitego gospodarza, a ze sprawami handlowemi specyalnie obznajomionego.

Rozpoczęcie czynności utknęło na tém, że w przeciągu kilku miesięcy za małe fundusze wpłynęły, a Dyrekcya wahała się z małymi funduszami rozpocząć, urządzenie bowiem bióra, zawiązanie stosunków z zagranicą, najęcie magazynu, z kupno znacznéj ilości worków i t. p. wyczerpałyby od razu cały zasób pieniędzy, zaś od razu kredytem rozpoczynać Dyrekcya nie byla w możności.

Do téj pory przystąpiło 97 członków z 163 udziałami, subskrybowano zatém kwotę 8.150 zł., wpłynęło jako wpisowe 485 zł. na udziały 3.517 zł. 25 ct., pozostaje do wpłacenia 4.632 zł. 75 ct. w. a.

Rada nadzorcza na ostatnim posiedzeniu postanowiła zawezwać członków, ażeby resztę subskrybowanéj kwoty na udziały wpłacili, a gdy to nastąpi, dom komisowy rozpocznie swoje czynności w przeciągu miesiąca kwietnia r. b.

Niewątpimy, że następnie wszyscy gospodarze z powiatów bliżéj Lwowa leżących, do domu komisowego przystąpią, tenże pod umiejętnem kierownictwem należycie się rozwinie, i stanie się wielce pożytecznèm dla naszych stosunków handlowych.“

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za r. 1878.

Lwów, Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej. Rachunek strat i zysków. Straty. Odsetki wypłacone 31.974·82: odsetki naprzód pobrane 718·26; koszta administracyi 5.890·46; koszta założenia 153·72; nadpłacone podatki i różne 205·85; zysk 5.144·32. Razem 44.087·43. Zyski. Odsetki pobrane 43.647·94; odsetki naprzód wypłacone 439·49. Razem 44.087·43. Bilans. Stan czynny. Pożyczki na skrypta i weksle 196.664·28; inwentarz i koszta założenia po strąceniu 10% 1.383·47; zaliczki w procesie 5.316·60; odsetki naprzód wypłacone 439·49; gotówka w kasie 6·987·05 Razem 210.790. Stan bierny. Udziały członków 35.332·17; fundusz rezerwowy 4.830·74; wkładki na książeczki 137.090·10; wierzyciele wekslowi 27.675·30; odsetki naprzód pobrane 718·26; zysk 5.144·32. Razem 210·790·89. Ogólny obrót kasy 959.765·61.

Tarnów. Towarzystwo zaliczkowe. St. zar. z nieogr. poręką. Bilans. Stan czynny: Rachunek kasy 2.938·51½; rachunek weksli 9.091·90; rachunek skryptów 48.378·29; rachunek wierzytelności 300·—; rach. procentów 2.815·59; rachunek kosztów urządzenia 184·96; rachunek kosztów zaskarżeń 832·11. Razem 64.541·36½. Stan bierny. Rachunek zysków i strat 1.316·07; rachunek funduszu rezerwowego 4.773·33; rachunek udziału członków 15.529·98; rach. lokacyj 29.781·98½; rach. pożyczki Towarzystwa 13.140·—; rach. depozytów 586·—. Razem 64.541·36½. Rachunek zysków i strat. Winien. Koszta administrac. za r. 1878. 2.241·28: strata z wekslu Rudawskich 524·38; strata z wekslu Hollmanowéj 380·—; saldo czysty zysk za r. 1878. 1.316·07. Razem 4.461·73. Ma. Procenta za r. 1878. 4.146·21; prowizye 315·52. Razem 4.461·73.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.